



Warszawa, dnia 4 marca 2026 r.

BSA II.021.8.2026

Szanowny Pan
Dariusz Salamonczyk,
Zastępca Szefa
Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z dnia 6 lutego 2026 r., znak: SPS-III.020.24.9.2026, mając na uwadze treść art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 622), w świetle którego Sąd Najwyższy może opiniować projekty tylko takich ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, a także innych projektów ustaw w zakresie, w jakim mają one wpływ na sprawy należące do właściwości Sądu Najwyższego, w załączeniu uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Z poważaniem,

dr hab. Małgorzata Manowska
/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU
L. dz. SPS-III.020.24.14.2026
Data wpływu 04.11.26



BSA II.021.8.2026

**Uwagi Sądu Najwyższego
do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
(druk nr 2208)**

I. Uwagi ogólne

1. W przedłożonym do zaopiniowania projekcie ustawy przewiduje się zmianę ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 383; dalej jako: k.k.), polegającą na dodaniu do części szczególnej nowego typu czynu zabronionego przewidującego penalizację zjawiska patostreamingu (projektowany art. 255b).
2. Zgodnie z zamierzeniem projektodawcy przedstawiona do opiniowania ustawa, poprzez wprowadzenie przepisów penalizujących patostreaming „może przynieść pozytywne skutki społeczne, zwłaszcza w kontekście ochrony porządku publicznego, zdrowia psychicznego oraz standardów życia społecznego w Internecie”, a „groźba surowej sankcji karnej osłabia motywację do tworzenia i dystrybucji tego typu materiałów, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia ich dostępności” (s. 2 DSR). W ocenie projektodawców „projektowane regulacje sprzyjają kształtowaniu odpowiedzialnych postaw społecznych w środowisku cyfrowym” i stanowią „jasny sygnał ustawodawcy, że rozpowszechnianie przemocy i patologii nie jest społecznie akceptowalne” (s. 2 DSR). „Brak ich karalności mógłby tworzyć mylne przekonanie o tym, że ustawodawca albo w ogóle nie dostrzega problemu albo pozostaje mu on obojętny” (s. 6 uzasadnienia projektu).
3. Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy proponowanych rozwiązań zwrócić należy uwagę, że przedstawiony do zaopiniowania projekt stanowi kolejną już, w krótkim okresie, propozycję wprowadzenia do porządku prawnego regulacji kryminalizującej patostreaming. Propozycję penalizacji tego zjawiska (również w ramach projektowanego art. 255b) zawiera także projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny zgłoszony przez grupę posłów w dniu 25 lipca 2025 r. (druk nr 1613). Do dnia sporządzenia niniejszej opinii procedura legislacyjna odnośnie do tego projektu nie została zakończona.
4. Przedłożony do zaopiniowania projekt wymaga dalszych prac legislacyjnych. Odnosząc się do treści projektu, nie kwestionując konieczności wprowadzenia do porządku prawnego regulacji zapobiegających zjawisku patostreamingu należy zgłosić kilka zastrzeżeń w zakresie treści proponowanych rozwiązań oraz aspektów legislacyjnotechnicznych.

II. Uwagi szczegółowe

1. Przesłanki podjęcia decyzji o przygotowaniu projektu aktu normatywnego – analiza aktualnego stanu prawnego

Wyściowe znaczenie dla oceny projektowanej regulacji powinna mieć ocena przesłanek podjęcia decyzji o przygotowaniu projektu ustawy. Metodykę podejmowania decyzji o przygotowaniu projektu aktu normatywnego reguluje § 1 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 238; dalej jako: z.t.p.). Przepis ten zawiera usystematyzowany zbiór zasad dotyczących sposobów prowadzenia prac legislacyjnych. Jednym z etapów poprzedzających podjęcie decyzji o przygotowaniu projektu ustawy jest przeprowadzenie analizy aktualnego stanu prawnego.

Przedmiotem analizy regulacji zawartych w obowiązujących aktach normatywnych powinny być takie zagadnienia, jak: techniczna poprawność, skuteczność, kosztowność, stopień społecznej akceptacji dotychczasowej regulacji. Dzięki takiej analizie można ustalić wady dotychczasowych rozwiązań i ich przyczyny, a to może stać się punktem wyjścia dla dalszych prac legislacyjnych (G. Wierczyński, *Komentarz do rozporządzenia w sprawie "Zasad techniki prawodawczej"*, [w:] *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, wyd. II, WK 2016, komentarz do § 1, teza 6). Jak podkreśla się w literaturze, należy wówczas zapoznać się nie tylko ze wszystkimi obowiązującymi w danej dziedzinie regulacjami prawnymi i opisać je, ale również uwzględnić projektowane regulacje (G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, WK 2015, komentarz do § 1, t. 6).

Wymóg ten nie został zrealizowany w przedstawionym do zaopiniowania projekcie.

Po pierwsze, chociaż opiniowany projekt został wniesiony w dniu 29 stycznia 2026 r., a regulacja dotycząca kryminalizacji zjawiska patostreamingu poprzez wprowadzenie do Kodeksu karnego art. 255b została przedstawiona już w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z dnia 25 lipca 2025 r. (druk nr 1613), to fakt ten w żaden sposób nie został poddany analizie przez projektodawców.

Po drugie, jak wynika z treści uzasadnienia projektu, nie zostały poddane kompleksowej analizie ani regulacje prawne odnoszące się do zakazu umieszczania określonych treści na platformach udostępniania wideo (w szczególności ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1722)) ani zawarte w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1138) aktualnie obowiązujące unormowania, które mogą znajdować zastosowanie w przypadku patostreamingu, ani przepisy zapewniające prawnokarną ochronę przetwarzania danych osobowych (ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r. poz. 1781)).

Tymczasem, odnosząc się do kwestii ochrony małoletnich przed dostępem do audycji, wideo stworzonych przez użytkowników lub innych przekazów zagrażających ich prawidłowemu fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc, nie sposób zbagatelizować zarówno regulacji zawartej w art. 47o ustawy o radiofonii i telewizji (zabraniającej umieszczania na platformach udostępniania wideo audycji, wideo stworzonych przez użytkowników lub innych przekazów zagrażających prawidłowemu fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi

małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc oraz zawierających nawoływanie do przemocy lub nienawiści wobec grupy osób ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność państwową, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną), jak i unormowania, o którym mowa w art. 47p tej ustawy (zobowiązującego dostawcę platformy udostępniania wideo w szczególności do tworzenia i obsługi skutecznych zabezpieczeń technicznych, w tym systemu kontroli rodzicielskiej lub innych odpowiednich środków, mających na celu ochronę małoletnich przed dostępem do audycji, wideo stworzonych przez użytkowników lub innych przekazów zagrażających prawidłowemu fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc).

Nadto w odniesieniu do konieczności zapewnienia odpowiedniej ochrony dobrom prawnym naruszonym bądź zagrożonym przez zachowania mające charakter patostreamingu istotne znaczenie ma regulacja zawarta w ustawie z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r. poz. 1781), tj. art. 107 (dotyczący nielegalnego przetwarzania danych osobowych) oraz treść przepisów zawartych w części szczególnej obowiązującego kodeksu karnego (a w szczególności: art. 255 k.k. – normujący nawoływanie do przestępstwa, które może obejmować działania związane z zachęcaniem do przemocy w transmisjach patostreamingowych; art. 256 k.k., w którym dokonano penalizacji propagowania treści nawołujących do nienawiści, co może być stosowane w przypadku transmisji z elementami mowy nienawiści; art. 257 k.k. – odnoszący się do publicznego znieważania grup ludności lub osób z uwagi na ich przynależność narodową, etniczną, rasową lub wyznaniową, co może obejmować transmisje zawierające tego typu treści; art. 216 k.k. przewidujący odpowiedzialność karną za znieważenie, często występujące w transmisjach; art. 217 k.k. kryminalizujący naruszenie nieetykalności cielesnej, które często pojawia się w transmisjach; art. 119 k.k. i art. 191 k.k., które penalizują przemoc na tle dyskryminacyjnym oraz przemoc psychiczną, występujące często w ramach transmisji; art. 190a § 1 k.k., który kryminalizuje uporczywe nękanie innej osoby oraz naruszanie prywatności innej osoby; art. 191a k.k. penalizujący utrwalanie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, przy użyciu w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępów oraz rozpowszechnianie bez jej zgody jej nagiego wizerunku lub jej wizerunku w trakcie czynności seksualnej; art. 207 k.k. inkryminujący znęcanie się psychiczne i fizyczne nad osobami wymienionymi w tym przepisie). Niezależnie od tego na gruncie regulacji zawartych w kodeksie karnym możliwe jest przypisanie odpowiedzialności karnej osobom, które były zaangażowane w realizację znamion ww. przestępstw nie tylko w formie sprawstwa bądź współsprawstwa, ale także poprzez kierowanie ich popełnieniem (art. 18 § 1 k.k.), podżeganie do nich (art. 18 § 2 k.k.) lub też pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.).

2. Uzasadnienie projektu

W doktrynie powszechnie podkreśla się istotną rolę, jaką pełni uzasadnienie. Przede wszystkim służy ujawnieniu intencji prawodawcy i jest jednym z mechanizmów kontroli społecznej, umożliwiając pośrednie uczestnictwo ogółu obywateli danego państwa w procesie rządzenia państwem (zob. G. Wierczyński, *Komentarz do rozporządzenia w sprawie Zasad techniki*

prawodawczej”, [w:] *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, WK 2016). Rzetelne sporządzanie uzasadnień do projektów ustaw nie tylko podnosi jakość uchwalanych ustaw, ale również umożliwia weryfikację założonych celów projektu i projektowanych rozwiązań legislacyjnych. Przepis § 12 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 238; dalej jako: z.t.p.), w szczególności stanowi, że uzasadnienie projektu ustawy musi spełniać wymagania określone w ustawach, w regulaminie Sejmu i w regulaminie pracy Rady Ministrów. Z treści art. 34 ust. 2 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, tekst jedn.: M.P. z 2022 r. poz. 990) jednoznacznie wynika, że uzasadnienie projektu ustawy powinno m.in. wyjaśniać potrzebę i cel wydania ustawy, przedstawiać rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma być unormowana, jak również wykazywać różnicę pomiędzy dotychczasowym, a projektowanym stanem prawnym oraz przedstawiać przewidywane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne.

Wymogi te nie zostały w pełni zrealizowane w przedstawionym do zaopiniowania projekcie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, uzasadnienie do projektu ustawy powinno dowodzić empirycznie konieczność wprowadzanych zmian. Tymczasem w uzasadnieniu opiniowanego projektu legislator wskazując ogólnikowo na definicję zjawiska, jakie stanowi patostreaming oraz jego szkodliwość (s. 1–2 uzasadnienia projektu) argumentuje zajęte przez siebie stanowisko tym, że „zarówno w doktrynie prawnokarnej (...), jak i w publicystyce prawniczej podnosi się zasadność wprowadzenia tego przepisu do k.k.” (s. 2 uzasadnienia projektu), a „publiczne rozpowszechnianie, w postaci obrazu lub dźwięku, treści przedstawiających popełnienie czynu zabronionego za pośrednictwem sieci teleinformatycznej jest zachowaniem wysoce społecznie szkodliwym, które zasługuje na odpowiednią reakcję prawnokarną” (s. 4 uzasadnienia projektu).

Nadto, w opinii projektodawców konieczność wprowadzenia do porządku prawnego projektowanego przepisu w zakresie w jakim obejmuje on zachowania wskazane w § 1 pkt 4 (tj. realizacji znamion czynów zabronionych określonych w art. 107–111 k.k.s.) uzasadnia fakt, że „w ten sposób kryminalizowane byłoby również publiczne rozpowszechnianie w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiających popełnienie czynów zabronionych wskazanych w ww. przepisach k.k.s., z uwagi na szczególną konieczność przeciwdziałania jego (tj. hazardu) różlicznym społecznie negatywnym skutkom. W demokratycznym państwie prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej nie może być miejsca na powyższe zachowania, gdyż brak ich karalności mógłby stworzyć mylne przekonanie o tym, że ustawodawca albo w ogóle nie dostrzega problemu albo pozostaje mu on obojętny” (s. 5–6 uzasadnienia projektu).

Powyższych tez projektodawca nie popiera żadnymi konkretnymi informacjami. Nie wskazuje na jakiegokolwiek dane statystyczne, ani też nie przedstawia analizy przyczyn zaistniałego stanu rzeczy. Jednocześnie żaden z powyższych motywów nie jest na tyle konkretnie sformułowany, aby można było merytorycznie odnieść się do niego jako do argumentu przemawiającego nie tylko za objęciem kryminalizacją zachowań opisanych w projektowanym art. 255b k.k., ale także przewidzianych za ich realizację sankcji karnych.

Należy również zwrócić uwagę, że poza wskazanym powyżej kategorycznym i ogólnym stwierdzeniem projektodawca nie odnosi się w żaden sposób do jakichkolwiek obowiązujących w porządku prawnym unormowań dotyczących zarówno przewidywanych przez te przepisy

środków mających zapobiegać zjawisku patostreamingu, jak i konsekwencji o charakterze administracyjnym i prawnokarnym, jakie mogłyby się wiązać z podejmowaniem takich aktywności.

Wskazane braki – a w szczególności brak w uzasadnieniu jakichkolwiek danych empirycznych – stanowią przykład naruszenia zasad racjonalnej legislacji, w poważnym stopniu utrudniając dokonanie oceny projektowanych rozwiązań.

3. Zasada subsydiarności prawa karnego

Z treści § 28 z.t.p. wynika, że powody kryminalizacji muszą być poważnie uzasadnione, a ocenę celowości kryminalizacji musi poprzedzać rozważenie wprowadzenia regulacji o charakterze administracyjnoprawnym (np. w postaci kar pieniężnych bądź porządkowych), a nawet cywilnoprawnym (zob. J. K. Warylewski [w:] T. Bąkowski i in., *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*, Wydawnictwo ABC 2003), a zatem należy rozważyć, czy sięgnięcie po sankcje karne jest zasadne, patrząc z perspektywy zasady *ultima ratio* prawa karnego. W tym kontekście wskazać należy, że decydując się na poszerzenie zakresu penalizacji, projektodawca powinien przeprowadzić szeroko zakrojone badania orzecznictwa sądów powszechnych, a następnie dokonać bilansu przesłanek mających uzasadniać objęcie zakresem kryminalizacji zachowań dotychczas niepenalizowanych (zob. L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 204–205).

Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy, na potrzeby opiniowanego projektu nie zostały przeprowadzone ani badania orzecznictwa sądów powszechnych ani wskazany powyżej bilans przesłanek mających uzasadniać poszerzenie katalogu zachowań karalnych poprzez wprowadzenie do porządku prawnego projektowanego art. 255b.

Analiza przedstawionych przez projektodawcę racji prowadzi wręcz do wniosku, że w istocie żadne alternatywne rozwiązania poza wprowadzeniem penalizacji opisanych zachowań nie były przez niego brane pod rozwagę na etapie prac poprzedzających przygotowanie projektu. Projektodawca daje temu wyraz ogólnikowo stwierdzając „nie ma możliwości podjęcia alternatywnych, w stosunku do projektowanych rozwiązań, działań umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu” (s. 6 uzasadnienia projektu).

Co więcej, uzasadnienie opiniowanego projektu ustawy nie przedstawia żadnych konkretnych argumentów, ani danych statystycznych, które miałyby dowodzić konieczności wprowadzenia do porządku prawnego art. 255b, lecz ogranicza się, jak już wskazano w pkt II.2. opinii, do ogólnikowych sformułowań (tj. „zarówno w doktrynie prawnokarnej (...), jak i w publicystyce prawniczej podnosi się zasadność wprowadzenia tego przepisu do k.k.” (s. 2 uzasadnienia projektu), a „publiczne rozpowszechnianie, w postaci obrazu lub dźwięku, treści przedstawiających popełnienie czynu zabronionego za pośrednictwem sieci teleinformatycznej jest zachowaniem wysoce społecznie szkodliwym, które zasługuje na odpowiednią reakcję prawnokarną” (s. 4 uzasadnienia projektu).

Nie budzi wątpliwości, że zjawisko patostreamingu jest społecznie szkodliwe i należy mu przeciwdziałać. Niemniej jednak rozwiązania tej kwestii nie należy w pierwszej kolejności poszukiwać na gruncie prawa karnego, poprzez wprowadzenie przepisów penalizujących takie zachowania. W analizowanym przypadku należałoby zatem zasugerować wpierw przeprowadzenie wnikliwych badań mających na celu ustalenie, czy i dlaczego inne gałęzie prawa, w szczególności prawo administracyjne i cywilne, nie wystarczają dla zapewnienia właściwej ochrony zagrożonych tymi zachowaniami dóbr prawnych, a następnie rozważenie ewentualnej modyfikacji regulacji

odnoszących się do tej kwestii, które przewidziane są na gruncie prawa administracyjnego i cywilnego, tak aby skutecznie ich działanie w zapobieganiu zjawisku patostreamingu. Niezależnie od powyższego należałoby również wykazać, że obowiązujące aktualnie regulacje prawnokarne są niewystarczające dla zapobiegania zjawisku patostreamingu.

4. Zasada proporcjonalności jako granica karania

Zasadność planowanej zmiany należy szczegółowo ocenić przez pryzmat zasady proporcjonalności jako granicy karania (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Jeśli chodzi o zasadę proporcjonalności, to składają się nań trzy elementy: zasada przydatności, zasada konieczności oraz zasada proporcjonalności w ścisłym słowa znaczeniu. Zarówno dla kryminalizacji, jak i ustanowienia wymiaru kary i środków karnych istotne jest, aby spełnione zostały wszystkie wymienione powyżej przesłanki (zob. wyrok TK z dnia 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU 2000, nr 6, poz. 188; orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK 1995 r., cz. I, poz. 12 oraz orzeczenie TK z dnia 26 stycznia 1993 r., U. 10/92, OTK 1993 r., cz. I, poz. 2). Zasada proporcjonalności wymaga, aby ustawodawca ustalał represję karną w sposób racjonalny i odniesiony do konkretnych celów kary lub środka karnego oraz by efekty regulacji pozostawały w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej należy nadto udowodnić, że istniejące już środki nie są wystarczające dla realizacji dyrektyw wymiaru kary i środków karnych. Jeśli zatem chodzi o ustanowienie właściwego poziomu reakcji karnej oraz wzmocnienie ochrony małoletnich należy rozważyć, czy założeń tych nie można osiągnąć już w obecnym stanie prawnym, ewentualnie poprzez użycie innych, względniejszych metod.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że zawarta w art. 31 ust. 3 Konstytucji przesłanka "konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie", z jednej strony stawia przed prawodawcą wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w danym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa bądź wolności jednostki, a z drugiej strony winna być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywiście będą służyły realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Nadto środki te winny być uznane za niezbędne w tym sensie, że chronić będą określone wartości w sposób bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Ponadto, jak podkreśla się w orzecznictwie TK, ingerencja w sferę statusu jednostki musi pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie (wyrok TK z dnia 22 maja 2007 r., SK 36/06, OTK-A 2007/6/50, LEX nr 272769; zob. m.in. orzeczenia TK z dnia 26 stycznia 1993 r., U 10/92, OTK w 1993 r., cz. I, poz. 2; wyrok TK z dnia 12 stycznia 1999 r., P 2/98, OTK ZU 1999, nr 1, poz. 2; wyrok TK z dnia 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU 2000, nr 6, poz. 188; orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK 1995 r., cz. I, poz. 12).

W perspektywie przedłożonego projektu uprawnionym wydaje się stwierdzenie, że proponowane rozwiązania nie spełniają wymogu proporcjonalności w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Odnosząc powyższe uwagi do opiniowanych rozwiązań należy podnieść, że projektodawca nie wykazał racjonalnej potrzeby („konieczności”) ukształtowania nowych typów czynów

zabronionych (np. projektowanego art. 255b § 1 k.k., art. 255b § 2 k.k.), jak również potrzeby wprowadzenia sankcji karnych w postaci zagrożenia karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Co prawda, ustawodawca ma pełną legitymację demokratyczną do kształtowania sankcji karnych jednak powinien on uprawdopodobnić, że zabieg taki nie narusza standardów konstytucyjnych.

Tymczasem projektodawca jako główny motyw ustawodawczy wymienia funkcje prewencyjną kary, z położeniem nacisku na jej generalno-prewencyjne oddziaływanie, wprost wskazując, że „groźba surowej sankcji karnej osłabia motywację do tworzenia i dystrybucji tego typu materiałów, co w konsekwencji doprowadzi do zmniejszenia ich dostępności. (...) Projektowane regulacje sprzyjają zatem kształtowaniu odpowiedzialnych postaw społecznych w środowisku cyfrowym” (s. 2 DSR). Argumentem przemawiającym za rzeczywistą potrzebą projektowanych zmian z pewnością nie jest także wskazanie w uzasadnieniu projektu zdania mówiącego, że „zarówno w doktrynie prawnokarnej (...), jak i w publicystyce prawniczej podnosi się zasadność wprowadzenia tego przepisu do k.k.” (s. 2 uzasadnienia projektu). Nadto, jak już wspomniano powyżej, projektodawca nie przytoczył żadnych danych empirycznych, które wskazywałyby potrzebę wprowadzenia tak represyjnych zmian.

W dalszej kolejności zwrócić trzeba uwagę, że przesłanka proporcjonalności w każdym wypadku stosowanych ograniczeń nakazuje porównywanie potencjalnych skutków negatywnych dla realizacji prawa z zamierzonym celem ograniczenia. Negatywne skutki nigdy nie powinny przeważać i muszą zawsze pozostawać w rozsądnej proporcji do zamierzonego celu i treści gwarantowanych przez normy konstytucyjne wolności i praw. Tymczasem propozycji wprowadzenia regulacji penalnych we wskazanym przez projektodawcę kształcie projektodawca nie poprzedził taką analizą.

Z przedstawionych powyżej względów proponowane rozwiązania nie wydają się spełniać wymogu proporcjonalności, co jest podstawowym wymogiem zgodności ustawy karnej z Konstytucją. W tym kontekście ponownego rozważenia wymaga zarówno kształt, jak i zasadność wprowadzenia projektowanych regulacji do porządku prawnego.

5. Zasada określoności przepisu karnego

Zgłoszona propozycja brzmienia regulacji zawartych w projektowanym art. 255b k.k. budzi zastrzeżenia z perspektywy realizacji zasady określoności przepisu karnego mającej swe źródła w art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP, art. 7 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), art. 15 ust. 1 zd. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), oraz w art. 1 § 1 k.k.

Z zasady określoności przepisów karnych wynika, że prawo karne ma wyznaczyć wyraźne granice między tym, co jest dozwolone, a tym, co jest zabronione. W konsekwencji tego, w przepisie karnym zawartym w ustawie powinny być wyraźnie, jednoznacznie i wyczerpująco określone zarówno znamiona czynu zabronionego, jak i sankcje, grożące za popełnienie tego czynu (zob. G. Wierczyński, *Komentarz do rozporządzenia w sprawie "Zasad techniki prawodawczej"*, [w:] *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*. WK 2016, komentarz do § 75; orzeczenie TK z dnia 1 marca 1994 r., U 7/93, OTK 1994/1/5, LEX nr 25109; postanowienie TK

z dnia 25 września 1991 r., S 6/91, OTK 1991/1/34, LEX nr 25373; wyrok TK z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010/5/50, LEX nr 583781). Mając na względzie istotne znaczenie tej zasady Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 9 czerwca 2010 r., w sprawie SK 52/08, trafnie wskazał, że "nakazu określoności (*nullum crimen sine lege*) nie spełnia przepis ustawy karnej wówczas, gdy adresat normy prawnokarnej nie jest w stanie zrekonstruować, jedynie na jego podstawie, zasadniczych znamion czynu zabronionego. Przepis ustawy karnej musi stwarzać podmiotowi odpowiedzialności karnej realną możliwość takiej rekonstrukcji prawnokarnych konsekwencji zachowania. Jeśli wynik tego testu jest pozytywny, to dany przepis prawa represyjnego jest zgodny z zasadami *nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa*".

W tym kontekście zastrzeżenia budzi sposób sformułowania projektowanego art. 255b § 1 pkt 1 k.k. Po pierwsze wątpliwości rodzą się odnośnie do tego czy zamiarem projektodawcy było objęcie katalogiem czynów zabronionych pod groźbą kary pozbawienia wolności zarówno przestępstw umyślnych, jak i umyślno-nieumyślnych (projektodawca jedynie używa sformułowania „umyślne przestępstwa”). Po drugie niejasnym wydaje się ujęcie czynów zabronionych, których rozpowszechnianie miałyby skutkować poniesieniem odpowiedzialności karnej. Trzeba bowiem zauważyć, że sposób jakim posłużył się projektodawca dokonując ich wyliczenia może wskazywać zarówno na tytuł rozdziału kodeksu karnego, w którym zachowania te są opisane, jak i szerzej, tj. na dobra prawne, przeciwko którym kierowane jest zachowanie sprawcy (a zatem obejmowałby swym zakresem typy czynów zabronionych penalizujących zachowania wykraczające przeciwko tym dobrom niezależnie od tego, w jakim miejscu kodyfikacji karnej zostały ujęte).

Analizując projektowane rozwiązania w dalszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrażony wprost w treści § 75 ust. 1 z.t.p. nakaz określania w przepisie karnym znamion czynu zabronionego w sposób wyczerpujący oraz co do zasady wykluczenie stosowania w przepisach karnych odesłań do innych przepisów (zob. G. Wierczyński, *Komentarz do rozporządzenia w sprawie "Zasad techniki prawodawczej"*, [w:] *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, WK 2016, komentarz do § 75, t. 9). Aczkolwiek § 75 ust. 2 z.t.p. przewiduje wyjątek kiedy to odesłanie jest dopuszczalne – a mianowicie sytuację, w której bezprawność czynu polega na naruszeniu nakazów albo zakazów wyraźnie sformułowanych w innych przepisach tej samej ustawy, niemniej jednak jak wyraźnie wynika z § 75 z.t.p., w takim przypadku nakazy lub zakazy, do których odsyła się w przepisie karnym, muszą być wyraźnie sformułowane. Warunku tego wydaje się nie spełniać sposób sformułowania przepisów, do których odsyła projektodawca w proponowanym art. 255b § 1 pkt 4 k.k. W myśli tej regulacji penalizacji podlegać miałyby zachowanie polegające na realizacji ustawowych znamion czynów zabronionych określonych w art. 107–111 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy. Tymczasem opisane odesłanie obejmuje swoim zakresem regulacje o różnorodnym charakterze znajdujące się w rozdziale 9 k.k.s. zatytułowanym „Przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe przeciwko organizacji gier hazardowych”. W konsekwencji wprowadzenia tego przepisu w proponowanym przez projektodawcę kształcie penalizacja dotyczyłaby rozpowszechniania również takich zachowań jak niszczenia dowodów udziału w loteriach (art. 107b k.k.s.); niezawiadomienia o zniszczeniach urządzeń do gier (art. 107c k.k.s.); nielegalnego posiadania automatu do gier (art. 107d k.k.s.), czy też czynu zabronionego opisanego w art. 111 k.k.s. przewidującym ponoszenie odpowiedzialności za brak właściwego nadzoru nad przestrzeganiem reguł obowiązujących w działalności danego przedsiębiorcy lub innej jednostki organizacyjnej, i dopuszczenie chociażby nieumyślnie, do popełnienia czynu zabronionego określonego w tym rozdziale. Nie bez znaczenia dla negatywnej oceny takiego ujęcia

projektowanego przepisu jest przedstawione przez projektodawcę uzasadnienie konieczności wprowadzenia go do porządku prawnego. Z uzasadnienia tego najpierw wynika, że kryminalizacja ta ma stać się metodą pozwalającą na zapobiegnięcie uzależnieniu osób małoletnich od hazardu, po czym projektodawca wskazuje, że „w ramach art. 107–111 k.k.s. (...) ustawodawca umieścił szereg czynów zabronionych, których popełnienie godzi zarówno w interesy fiskalne Skarbu Państwa, jak i sprzyja popadnięciu w negatywne uzależnienie od różnego rodzaju gier hazardowych” (s. 4–5 uzasadnienia projektu), konkludując, że „w ten sposób kryminalizowane byłoby również publiczne rozpowszechnianie w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiających popełnienie czynów zabronionych wskazanych w ww. przepisach k.k.s., z uwagi na szczególną konieczność przeciwdziałania jego różlicznym społecznie negatywnym skutkom” (s. 5 uzasadnienia projektu).

6. Projektowane brzmienie art. 255b k.k.

Zastrzeżenia budzi proponowane w projekcie brzmienie art. 255b k.k.

Przepis ten przewiduje możliwość wymierzenia sprawcy kary pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 w sytuacji, gdy za pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiające popełnienie czynu zabronionego: 1) zagrożonego karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 jako umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, obyczajności, rodzinie i opiece lub popełnione z użyciem przemocy; 2) polegającego na znęcaniu się nad zwierzęciem lub zabiciu zwierzęcia, określonych w art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt lub na znęcaniu się nad głowonogami lub ich zabijaniu; 3) stanowiącego naruszenie nietykalności cielesnej, w sposób prowadzący do poniżenia lub upokorzenia innej osoby; 4) polegającego na realizacji ustawowych znamion czynów zabronionych określonych w art. 107–111 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (projektowany art. 255 § 1 k.k.). Zgodnie z zamysłem projektodawcy tej samej karze miałby podlegać ten, kto w sposób określony w § 1 rozpowszechnia treści przedstawiające, jako autentyczne, pozorowane popełnienie czynu zabronionego wskazanego w § 1 (projektowany art. 255 § 2 k.k.). Jednocześnie projektodawcy proponują wprowadzenie klauzuli wyłączającej odpowiedzialność karną w przypadku, gdy sprawca czynu zabronionego określonego w § 1 pkt 1 i 3 oraz § 2 dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej (projektowany art. 255 § 3 k.k.).

Odnosząc się do projektowanej treści § 1 pkt 1 art. 255b zwrócić należy uwagę na konsekwencje, jakie mogą się wiązać z takim ujęciem projektowanego przepisu. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że proponowane przez projektodawcę rozwiązanie może prowadzić do wyłączenia poza zakres zachowań zagrożonych karą rozpowszechnianie takich treści, które mimo że nie realizują znamion żadnego typu czynu zabronionego, niemniej jednak naruszają zasady współżycia społecznego i są skierowane przeciwko powszechnie akceptowanym wartościom i normom społecznym (zob. D. Bek, M. Popiołek, *Patostreaming, charakterystyka i prawne konteksty zjawiska*, „Zarządzanie Mediami”, 2019, T. 7, nr 4, s. 247–262; A. Kmieciak-Goławska, *Patostreaming jako narzędzie popularyzacji podkultury przemocy*, Biuletyn PTK Nr 25 Warszawa 2019, s. 171–183; A. Ziobroń, *Odpowiedzialność karna za czyny powiązane z działalnością patostreamerską. Odpowiedzialność karna patostreamera*, ACTA IURIDICA RESOVENSIA Nr 3(42)/2023, s. 147–163). W analizowanym kontekście wątpliwości budzi także wskazany przez projektodawcę katalog czynów zabronionych. Na krytykę zasługuje w szczególności nieobjęcie penalizacją publicznego

rozpowszechniania za pośrednictwem sieci teleinformatycznej przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz przestępstw przeciwko bezpieczeństwu publicznemu. Zwrócić trzeba również uwagę, że wielokrotnie treści patostreamingu wykraczają poza ramy wymienionych w projektowanym art. 255b § 1 pkt 1 k.k. czynów zabronionych i dotyczą przestępstw, które zagrożone są karą niższą niż 5 lat pozbawienia wolności. Nie bez znaczenia dla negatywnej oceny projektowanego rozwiązania jest również ryzyko wiążące się z opisanym powyżej zbyt wąskim rozumieniem przez projektodawcę zjawiska patostreamingu. A mianowicie, to, że bezkarne pozostaną czyny zagrożone karą niższą niż 5 lat pozbawienia wolności, ale cechujące się znaczną i niekwestionowaną szkodliwością oraz negatywnym wpływem na małoletnich odbiorców, prowadzić może do stworzenia *sui generis* katalogów przestępstw, których popełnianie można bezkarne transmitować, a co za tym idzie – do zwiększenia ilości tego rodzaju treści w sieci.

Z kolei podejmując się oceny projektowanego brzmienia art. 255b § 1 pkt 2 k.k. w zakresie, w jakim proponuje się objęcie treścią tego przepisu zachowania polegającego na transmitowaniu czynów polegających na „znęcaniu się nad głowonogami lub ich zabijaniu” trzeba zauważyć, że o ile znęcanie się nad zwierzętami lub zabicie zwierząt będących kręgowcami stanowi czyn zabroniony w rozumieniu art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 1580) (zob. art. 2 ust. 1 u.o.z.), to czyny takie skierowane przeciwko głowonogom (należącym do katalogu bezkręgowców) nie są objęte penalizacją (zob. szeroko na ten temat Z. Gądzik, *Ochrona bezkręgowców w prawie karnym*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” Nr 2 (16)/2025, s. 1–14). W konsekwencji tego sprawca znęcania się nad głowonogami lub zabijający je nie realizuje znamion czynu zabronionego. W rezultacie tego transmisja tego typu zachowań (jako nieprzedstawiających popełnienia czynu zabronionego) za pośrednictwem sieci teleinformatycznej nie będzie podlegała penalizacji.

W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę na proponowane brzmienie art. 255b § 3 k.k. Jakkolwiek zasadnie projektodawcy proponują wprowadzenie klauzuli wyłączającej odpowiedzialność karną w przypadku, gdy sprawca czynu zabronionego dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, lub naukowej, to ponownego przemyślenia wymaga zarówno objęcie zakresem tego przepisu działalności kolekcjonerskiej (co stanowi powielenie rozwiązania zawartego w art. 256 § 3 k.k.), jak i pozostawienie poza jego zakresem działalności sportowej. Działalność sportowa może bowiem wiązać się z użyciem materiałów zawierających elementy przemocy, np. w celach dydaktycznych lub w ramach symulacji sportowych, a same treści związane z niektórymi sportami ze swej istoty mieszczą w sobie elementy przemocy. Niezależnie od powyższego należałoby również poddać pod rozagę zasadność zawężenia zakresu zastosowania tego przepisu do zachowań opisanych w § 1 pkt 1 i 3 oraz § 2.

Odnosząc się do przewidywanych przez projektodawców sankcji karnych za realizację znamion typów czynów zabronionych wskazanych w art. 255b § 1 k.k. i w art. 255b § 2 k.k. należy wyrazić wątpliwość co do zasadności tożsameru zagrożenia karą wszystkich opisanych w nich czynności. Wydaje się bowiem nie budzić wątpliwości zarówno znaczne zróżnicowanie stopnia społecznej szkodliwości zachowań wskazanych w projektowanym art. 255b § 1 k.k. (tj. przykładowo czynów zagrożonych sankcją karną nie niższą niż 5 lat pozbawienia wolności (pkt 1), czynów polegających na naruszeniu nietykalności cielesnej (zagrożonych sankcją karną w postaci kary grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku) czy też wykroczeń zawartych w rozdziale 9 k.k.s. (pkt 4)), jak i konieczność zróżnicowania konsekwencji prawnych ponoszonych przez sprawcę w zależności od tego, czy transmitowane treści przedstawiają realne

popetnienie czynów zabronionych, czy dotyczą one pozorowanych czynów zabronionych wskazanych w § 1.

III. Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że przedłożony do zaopiniowania projekt wymaga dalszych prac legislacyjnych i rozważenia kwestii w zakresie wskazanym w opinii.

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

